

Barcelona? Nie, dziękuję, lepiej Roma. Pau Lopez odrzucił transfer do Blaugrany (która potem sięgnęła po Neto), aby wylecieć do Włoch, do stolicy. To był wybór oceniony przy stole z jego agentem, aby móc się rozwijać, grać jak najwięcej i awansować w hierarchii w reprezentacji Hiszpanii. Jednak nie tylko. Po rozmowie z Petrachim, Pau Lopez zrozumiał jak ogromny wysiłek wykonała Roma by sprowadzić go dla Fonseci.

- Dzwoniła do mnie Barcelona, ale też trzy zespoły z Premier League, które chciałyby na niego bardzo mocno postawić, ale on wybrał Romę. Gdy wpłynęła oferta Romy nie miał wątpliwości, powiedział mi "chcę iść do Romy" - powiedział agent gracza dla *corrieredellosport.it*.

Negocjacje były skomplikowane ze względu na wartość gracza, ale nie tylko:

- Betis Sevilla nie chciał go sprzedać, na początku czerwca był niezbywalny. Potem jednak Roma dokonała bardzo dużych wysiłków by go mieć i Pau Lopez, aby podziękować Petrachimowi i by udowodnić swoje pragnienie założenia koszulki Giallorosich, chciał "poświęcić" część swojego wynagrodzenia, aby wspomóc ofertę zakupu. Koniec końców wszystko poszło dobrze, podpisaliśmy umowę i zaczął trenować z nowymi kolegami. Mamy nadzieję przeżyć wielki sezon: Pau Lopez chce pomóc drużynie w powrocie do Ligi Mistrzów, dobrej grze w Lidze Europy i wygraniu Coppa Italia - dodał Alberto Botines z agencji Goal Management.

Autor: abruzzo